MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.116. Warszawa, dnia 28.maja 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr.116.   Warszawa, dnia 28.maja 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 23/V. zamieszcza art.o sytuacji węglowej w Polsce. Obecny eksport równa się eksportowi z r. 1924. Poważnym czynnikiem w zmniejszeniu się wywozu węgla polskiego jest bojkot węgla polskiego przez Niemcy. Stały się one zupełnie niezależne od węgla polskiego.

SUDETEN DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 27/V. powołując się na tendencyjnie przekręcone ustępy mowy byłego ministra spraw wojskowych gen.Sikorskiego przed dwoma laty w Paryżu, twierdzi, że Polska zdołała już pokryjomu zwiększyć swą armję z 45 na niemal 70 dywizyj. Pismo atakuje rzekomy militaryzm polski, odzwierciadlający się w powierzaniu cywilnych tek ministerjalnych generałom i w wielkich budżetach wojskowych. Cała akcja zbrojenia się Polski zwracać się ma pono przeciwko zachodniemu sąsiadowi. Budżety wszystkich Ministerstw cywilnych muszą odstępować swe oszczędności budżetowe wojsku. Dziennik usiłuje przedstawić organizacje wychowania fizycznego młodzieży w Polsce, jako ukryte przygotowania wojenne i kończy alarmem, że Rzeczpospolita Polska z chwilą ewentualnego wybuchu wojny może wystawić miljon dwieście tysięcy żołnierzy i 44 tysiące oficerów i to przy pomocy cywilnych organizacyj sportowych. W razie dalszego rozwoju krajowego przemysłu wojennego Polska będzie w stanie zmobilizować 4-miljonową bitną armję.

PRAWDA z 25/V.Kor. z Warszawy p.n."Odpowiedź robotników warszawskich dyktatorowi faszystowskiemu". "Masowy wzrost zaufania do partji komunistycznej," porównuje wynik wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej z r.1922 z ostatnimi wyborami i stwierdza ogromny wzrost wpływów partji komunistycznej. Szereg kampanij prowadzonych przez Polską Partję Komunistyczną doprowadził do zwiększenia zaufania do kierownictwa tej partji. Szczególne znaczenie posiadała wytężona kampanja przeciwko dyktaturze faszystowskiej, która była jednocześnie groźbą wojny przeciwko Z.S.RR. Od czerwca r.ub.polska partja komunistyczna dyskredytowała faszystowski charakter dyktatury Piłsudskiego i mobilizowała masy do walki przeciwko tej dyktaturze. Działalność partji wydaje już większe owoce, a jednocześnie nakłada na partję odpowiedzialne zadanie - opanowania przez organizację rozwoju swych wpływów i wzrostu uświadomienia religijnego dla pospiesznej i skoncentrowanej walki z niebezpieczeństwem wojny - z faszyzmem, oraz o zaprowadzenie rządu robotniczo-włościańskiego w Polsce.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

TIMES z 25/V. pisze w art.wst., że decyzja rządu angielskiego zerwania stosunków z Sowietami jest bardzo ważna lecz żaden rząd angielski w obliczu faktów które wyszły na jaw nie mógł postąpić inaczej. Przez 6 lat rząd sowiecki otwarcie lekceważył polityczne artykuły traktatu handlowego. Długotrwała tolerancja rządu angielskiego ośmieliła tylko Sowiety, w prowadzeniu ich intryg. Rząd angielski wykazał nieznaną cierpliwość w obliczu prowokacji. W obecnych warunkach utrzymywanie dyplomatycznych stosunków z rządem sowieckim, który konspiruje przeciwko Anglji, stało się farsą i byłoby rzeczą niegodną. Rosja była i będzie wielkiem mocarstwem i decyzja rządu angielskiego nie oznacza zerwania z Rosją jako taką. Co się tyczy handlu, to niema powodów, dlaczego nie miałby on być nadal prowadzony, taksamo, jak jest prowadzony ze Stanami Zjednoczonymi. Arkos może istnieć jako prywatne Towarzystwo, nie może tylko nadal istnieć w Anglji i być tolerowany pod protekcją przywilejów dyplomatycznych ośrodek propagandy wywrotowej.

DAILY TELEGRAPH z 27/V. W art.wst.pisze, że decyzja rządu angielskiego jest decyzją słuszną. Jest to decyzja brytyjska. Prowadzenie uczciwego handlu przez Sowiety - o ile tego będą chciały - może być dokonane przez Arkos. Jeżeli zerwanie stosunków dyplomatycznych przyniesie straty w Handlu, co nie jest rzeczą pewną, - będzie to rzeczą pożałowania godną. Nie da się jednak porównać korzyści, wypływających z zamówień handlowych z wynikami komunistycznego jadu, sączonego przez agentów handlowych bolszewickich do brytyjskiego systemu społecznego, politycznego i przemysłowego. Przyszedł czas, by położyć temu kres.

THE DAILY TELEGRAPH z 25/V. Kor. dyplomatyczny pisze, że bolszewicy i ich przyjaciele wyrażają nadzieję, że żadne inne z wielkich mocarstw, które już uznało Sowiety, nie pójdzie za przykładem Anglji, a że przeciwnie, te mocarstwa, jak Stany Zjednoczone będą się starały wyciągnąć korzyści handlowe z zerwania stosunków angielsko-sowieckich.

Faktycznie zaś zaniepokojenie bolszewików jest duże. W.Brytanja przez swą akcję zada śmiertelny cios prestige'owi Sowietów na bliskim i dalekim wschodzie. Z drugiej strony państwa, graniczące z Rosją od Finlandji do Rumunji, będą się czuły pewniejsze w stosunku do Rosji z powodu stanowiska rządu angielskiego. Belgrad i Praga nie będą się spieszyły z uznaniem Sowietów. Podobno rząd szwajcarski jest zadowolony, że odmówił wznowienia rokowań dyplomatycznych z Sowietami, gdy przed kilku tygodniami na żądanie socjalistów, Ligi Narodów i sentymentalistów regulował z Sowietami konflikt w związku z zabójstwem Worowskiego. Autor w dalszym ciągu pisze, że Sowiety grożą skierowaniem zamówień i handlu do innych państw. Autor wskazuje, że amerykański wywóz do Sowietów obejmował głównie surowce, zaś niemiecki był możliwy na tak dużą skalę tylko dzięki finansowaniu przez banki londyńskie. Obecnie zmniejszą one swe kredyty.

THE DAILY NEWS z 24/V. W art.wst.pisze, że zerwanie stosunków z Sowietami jest gestem, który może zadowolić wiele osób, gdyż wpłynie uspakajająco na gniew anglików, wywołany antybrytyjską polityką Sowietów we wszystkich częściach świata. Autor podkreśla, że Anglja nie może sobie pozwolić na gest, który odbije się ujemnie na jej interesach. Przez zerwanie stosunków znajdzie

ona w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z innymi rządami, które posiadają polityczne i handlowe stosunki z Europą wschodnią. Zerwanie to zwiększy bezrobocie w Anglji. Rząd sowiecki stanie się otwartym i bardziej niebezpiecznym nieprzyjacielem, niż dotychczas. Propaganda antybrytyjska zwiększy się. Anglja z zerwania nie odniesie żadnej korzyści, chyba, że zadowoli instynkt zemsty. Zerwanie stosunków jest niezgodne z wytrwałą pracą Chamberlaina, w dziele pacyfikacji i może cofnąć wstecz dzieło to, prowadzone z taką cierpliwością i dobrą wiarą.

THE DAILY HERALD z 25/V. W art.wst.omawiając oświadczenie Baldwina pisze, że znawcy stosunków nie przypiszą wielkiej wagi zarzutom w kwestji szpiegostwa. Każde państwo posiada swój tajny wywiad i jest rzeczą pewną, że przeprowadzenie rewizji przez rząd angielski w archiwach innych państw w Londynie, czy też przez inne państwa w instytucjach rządu angielskiego zagranicą, dałoby dowody szpiegostwa. Autor uważa, że zerwanie stosunków jest zupełnie niesprawiedliwione. Akcja Baldwina jest wielkim ciosem dla handlu angielskiego, zwiększy ona bezrobocie w Anglji. To są bardzo ważne konsekwencje, lecz jeszcze ważniejszemi i dalej idącemi są konsekwencje, jakie krok ten będzie miał dla pokoju świata.

PRAWDA z 25/V. pisze z powodu zapowiedzianego zerwania stosunków angielsko-sowieckich: Decyzja rządu angielskiego znamionuje bardzo poważny zwrot w stosunkach międzynarodowych. Zerwanie handlowych i dyplomatycznych stosunków między Z.S.R.R. i Anglją, to dopiero pierwszy krok po którym nastąpią dalsze. Organizowanie jednolitego frontu Z.S.R.R. nad którym pracuje dyplomacja angielska, będzie prowadzone w jeszcze szybszem tempie. W zbliżającym się okresie masy sowieckie muszą wykazać maximum wytrzymałości i zwartości oraz aktywności politycznej. "Będziemy się starali - pisze dziennik - mimo wszelkich trudności - zachować dzieło pokoju". Odczucie i poparcie miljonowych mas proletarjatu zachodnio-europejskiego oraz zwartość i tężyzna narodów Z.S.R.R. zabezpieczy mu ostateczne zwycięstwo nad wszystkimi wrogami.

MATIN z 25/V. pisze: Cziczerin i Rakowski złożyli wizytę Poincaremu i Briandowi. Komunikatów oficjalnych w tej sprawie nie wydano. Matin podaje jednak, co następuje: Briand oświadczył, że pertraktacje finansowe francusko-rosyjskie nie mogą w dalszym ciągu stać na martwym punkcie. Dopóki Sowiety wysuwać będą jako postulat otrzymanie kredytów, rokowania nie mogą przynieść rezultatów. Francja nie będzie się solidaryzowała bez zastrzeżeń z polityką Anglji. Nie znaczy to zresztą /Moskwa musi to zrozumieć/ że Francja pozostanie bezradna wobec propagandy III.Międzynarodówki, przyczem Briand zaprotestował w imieniu całego rządu przeciwko pewnym posunięciom i knowaniom Z.S.R.R. Matin kończy wyrażając nadzieję, że p.Cziczerin i Rakowski zrozumieją, co kryje się pod temi słowami.

VOSSISCHE ZEITUNG z 27/V. W art.wst. nadesłanym z Moskwy Pisme Stein pisze, że optymizm prasy sowieckiej obliczony na użytek wewnętrzny i zagraniczny nie powinien łudzić, iż Moskwa nie zdaje sobie sprawy z poważnej sytuacji. Rosyjska polityka zbliżenia się do świata kapitalistycznego otrzymała cios, od którego się przez wiele lat nie wyzwoli. Rosja stoi w przededniu poszukiwania rynków zbytu i nowych kredytów, co utrudnia jej ta okoliczność, iż nie może ukryć swej przymusowej sytuacji i musi liczyć się z tem, że nie będzie mogła utrzymać się przy swych skostniałych dogmatach. Błędem jest jednak liczyć na wywołanie przeciwieństwa interesów między rządem rosyjskim a partją komunistyczną. Partja komunistyczna nie uczyni żadnego kroku, któryby zachwiał jej dyktaturą, wiodącą ją do spełnienia jej daleko poza Rosją i poza teraźniejszością leżących celów. Jest to dla niej nietylko sprawa władzy, lecz sprawa istnienia. W obecnem położeniu Rosja zapewne będzie szła na znaczne ustępstwa, aby na nowo uregulować swe stosunki handl.zachwiane przez zerwanie z Anglją, jednak tylko przejściowo, ponieważ ze względów wewnętrznych możliwości te są dość ograniczone. Opozycja została wzmocniona przez krok Anglji.

SYTUACJA NA BAŁKANACH.

ČESKE SLOVO z 22/V. W niedzielę odbył się w Sofji bankiet z okazji meczu bułgarsko-jugosłowiańskiego, w którym wzięło udział wiele wybitnych osobistości. Dowódca miasta gen. Łazarow w przemówieniu wyraził życzenie, aby wszystkie narody słowiańskie na Bałkanie złączone były w jedno państwo.

"Jestem przekonany - powiedział na zakończenie - że nasza młodzież w niedalekiej przyszłości będzie walczyć obok młodzieży jugosłowiańskiej o cześć wspólnego sztandaru" poczem wzniósł toast na cześć króla Aleksandra. Potem przemawiał znany bułgarski krzewiciel idei zbliżenia Słowian prof. Bobczew, wspominająo serdeczne przyjęcie w Belgradzie, jakiego doznał szczególnie ze strony młodzieży. Wyraził życzenie, aby młoda generacja dokonała zjednoczenia obu państw, któremu nie podołała generacja obecna.

VEČERNI ČESKE SLOVO z 23/V. pisze o położeniu mniejszości jugosłowiańskiej we Włoszech, znajdującej się w warunkach bardzo ciężkich pod względem kulturalnym, prawnym i gospodarczym. Odbierane są nawet koncesje szynkarskie /około 100/ z powodu tego, że posiadaczami ich są Słowianie. Nowe koncesje są wydawane tylko na podstawie poleceń partji faszystowskiej. To samo dotyczy przyjmowania do pracy. W Tryjeście Słoweńcy nie mają możności zwoływania zebrań, ponieważ faszyści zabrali im dwa lokale, spalili Dom Ludowy oraz trzy inne pomieszczenia. Ze szkół powszechnych usunięto język słoweński. Z 800 nauczycieli ludowych 450 musiało uciekać zagranicę, a resztę wysiedlano na wyspy Liparskie. Podobnie postąpiono z księżmi. Z 21 adwokatów słoweńskich w Tryjeście pozostało tylko 5, ponieważ ich klienci z reguły przegrywali sprawy w sądach włoskich.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

ECHO /Kowno/ z 24/V. donosi, że rząd litewski zatwierdził projekt medalu, którym na koszt państwa obdarzy wszystkich byłych ochotników wojska litewskiego. Na medalu wybity jest symboliczny wizerunek: w dali widnieje zamek Gedymina, odgrodzony od przedniego planu ciężkim łańcuchem, poprzez który są skrzyżowane dwa miecze: polski i litewski. Od uderzenia miecza polski łamie się i łańcuch rozrywa się.

SIEGODNIA z 25/V./Ryga/ donosi, że w Rydze rozpoczął się zjazd przedstawicieli miast bałtyckich. Z Estonji i Litwy przybyły liczne delegacje. Na czele delegacji litewskiej stoi burmistrz miasta Kowna - Wilejszis, na czele estońskiej inż. Uesson.

THE DAILY TELEGRAPH z 24/V. Hearst - znany publicysta amerykański oświadczył, że ogólny pokój nie będzie tak długo całkowicie urzeczywistniony, dopóki nie zostanie przyjęty jeden powszechny język. Proponuje on przyjęcie przez wszystkie narody języka angielskiego.

IL POPOLO z 22/V. W Berlinie podpisana została włosko-niemiecka konwencja aeronautyczna.